

PROTOKÓŁ NR 5/15
Z POSIEDZENIA KOMISJI BUDŻETU I FINANSÓW,
KTÓRE ODBYŁO SIĘ DNIA 07.05.2015 R.

Posiedzenie o godz. 17.00 otworzyła, a następnie prowadziła, Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów, Barbara Graban. W posiedzeniu uczestniczyło sześciu członków Komisji Budżetu i Finansów (lista obecności stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu) oraz przedstawiciele organizacji pozarządowych i stowarzyszeń działających na terenie Skórcza (lista obecności zaproszonych gości stanowi załącznik nr 2 do protokołu).

W posiedzeniu wzięli również udział: Janusz Kosecki – Burmistrz Miasta, Barbara Krzyżanowska – Skarbnik Miasta, Krzysztof Czapiewski – Przewodniczący Rady Miejskiej, Ewa Lipińska – Przewodnicząca Komisji Społecznej, Mirosława Szarmach – dyrektor Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz Iwona Kleina – dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury.

Tematem obrad komisji było omówienie finansowania i współpracy Gminy Miejskiej Skórcz z organizacjami pozarządowymi i stowarzyszeniami.

Przewodnicząca Barbara Graban serdecznie powitała wszystkich, którzy skorzystali z zaproszenia i przybyli na posiedzenie komisji i przedstawiła temat spotkania. Powiedziała, że sama była zdziwiona, kiedy wysyłając zaproszenia na posiedzenie komisji, stwierdziła, że w Skórczu działa siedemnaście organizacji pozarządowych i stowarzyszeń, a właściwie, to gdyby zapytać mieszkańców, to wymieniliby może z siedem lub osiem. Przewodnicząca zaznaczyła, że to spotkanie ma na celu wypracowanie formy współpracy między gminą a stowarzyszeniami. Chcielibyśmy Wam pomóc, bo to Wam chciało się chcieć coś robić i wiem, że robicie to dla dobra naszych mieszkańców. Chcielibyśmy Wam pomóc rozwinąć tą Waszą działalność, oczywiście w miarę naszych możliwości finansowych i wiedzy, by w Skórczu żyło się nam trochę lepiej i żebyśmy przestali narzekać, że w Skórczu się nic nie dzieje. A prawda jest taka, że ci, którzy najczęściej narzekają, to nawet jak coś się dzieje, to i tak nie przyjdą i nie skorzystają. Przewodnicząca poinformowała, że co roku w budżecie miasta są pieniądze przeznaczone na finansowanie lub dofinansowanie zadań do realizacji przez stowarzyszenia lub instytucje pozarządowe. W ubiegłym roku było 40 tys. zł, w tym roku też jest 40 tys. zł i tu właśnie w ramach konkursu, pieniądze te zostały przeznaczone na upowszechnienie kultury fizycznej i sportu na rzecz mieszkańców. My byśmy chcieli, żeby więcej tych stowarzyszeń korzystało z tych środków. Skoro jest ich aż siedemnaście, to dlaczego tylko mamy mówić o sporcie. Każda organizacja prowadzi jakąś swoją działalność i

jest co pokazać. Ostatnio, kiedy na stadionie był LOK, to każdy mógł sobie postrzelać. Tak samo prężnie działa Koło Wędkarskie. Prezes PZW Koło w Skórczu, pan Włodzimierz Szarafin zauważył, że to również jest związek sportowy. Przewodnicząca kontynuując, powiedziała, że nawet jak są takie uroczystości jak Święto Skórcza, to dlaczego te organizacje nie mogą pokazać mieszkańcom, że coś robią w tym kierunku. Prezes Szarafin powiedział, że wędkarze by chętnie pokazali, tylko, że trzeba by jezioro przenieść do Skórcza. Przewodnicząca powiedziała, że niekoniecznie. Nawet zrobić jakieś konkursy dla dzieci i młodzieży można. Prezes Szarafin powiedział, że jeżeli chodzi o PZW, to kilka lat temu próbował nawet otworzyć w szkole kółko akwarystyczne. Zostało zakupione akwarium, rybki. Nawet kolega Teślak chodził na szkolenia raz w tygodniu. To niewiele dało. Jak skończył się rok szkolny, to wszystko się skończyło. W szkole było tam około 15 osób, a do PZW wstąpiły tylko chyba dwie osoby. I to w pierwszym roku, a później już się nie pokazali, więc jeżeli chodzi o wędkarstwo i Skórczu, to jest temat dość trudny i trudne zadanie. Jak by może na końcu wędki był komputer, to może byłoby większe zainteresowanie.

Przewodnicząca Graban powiedziała, że to spotkanie ma również na celu uświadomienie Państwu, że można się starać o pieniądze, by nie tylko było głośno o sportowcach, ale również o innych dziedzinach naszego życia. Dużo będzie w tej mierze zależało od Państwa. Na następny rok budżet na współpracę z organizacjami pozarządowymi i stowarzyszenia można by, oczywiście w miarę naszych możliwości, zwiększyć, żeby zachęcić do działania, a poza tym można starać się jeszcze o dofinansowanie działalności z innych źródeł, np. z Chaty Kociewia, z programu Działaj Lokalnie. Pani Iwona z MOK-u, umie pisać te projekty i kilkakrotnie już pozyskiwała środki. Jest jeszcze pan Wojciech Wierzbowski w Urzędzie Miejskim, który również zna się na tych programach i ma wiedzę na temat organizacji pozarządowych i stowarzyszeń. Można się od nich również dowiedzieć.

Pan Mirosław Ossowski powiedział, że wysłuchał tego wstępu i ma takie wrażenie, może się myli, ale w tej chwili słyszę, że są sportowcy, biorą pieniądze i właściwie to trzeba by im trochę przykrócić, bo to właściwie nie samym sportem żyjemy. Jeżeli ta pula tych pieniędzy, jaka jest, od iluś lat taka sama, nie byłaby zwiększona, to dzielić tą kołderkę na te siedemnaście stowarzyszeń, to są naprawdę marne grosze. Ona musiałaby być taka, żeby każdy był zadowolony, żeby każdy dostał tyle ile mu potrzeba na działalność. No może nie tyle ile mu potrzeba, bo ja też zgadzam się z tym, że trzeba szukać innych źródeł finansowania, co zresztą klub sportowy np. robi. Nie chciałbym, żeby to doprowadziło do takiego ciągnięcia, że każdy chce jak najwięcej z tego wyszarpać. Ja myślę, że sport od wielu lat jest chlubą tego miasta. Przyniósł dużo ciekawych rzeczy, są sukcesy i jest promocja

miasta. Tutaj trudno się chyba komukolwiek w Skórczu z tym równać, z sukcesami, bo to są nawet Mistrzostwa Świata.

Przewodnicząca Graban powiedziała, że to jest bardzo dobrze, że są sukcesy i jest promocja, ale nie samym sportem człowiek żyje. Ale dla zwykłych mieszkańców, o to mi chodzi.

Prezes PZERiI Koło w Skórczu, p. Janina Szarafin powiedziała, że emeryci również promują Skórcz. Wyjeżdżają na spartakiady do Starogardu. To są starsi ludzie, ale też wyjeżdżamy, zawsze autokar dostajemy z Urzędu Miejskiego i wyjeżdżamy. Dla starszych ludzi też trzeba coś zrobić. My też działamy.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że każda organizacja działa na innej płaszczyźnie. Dla każdego jest ważne to, co on robi i myślę, że wszyscy się z tym zgadzamy. Dla sportowców jest ważne to, co robią, dla emerytów, dla emerytów działalność chóru, czy to, że się mogą spotkać, czy pojechać na spartakiadę do Starogardu, dla koła LOK, to amatorskie turnieje piłki nożnej, które robią ostatnio, plus to strzelanie. Tak naprawdę każdy działa w jakiejś innej dziedzinie. Towarzystwo Przyjaciół Skórcza i Ziemi Kociewskiej o tym zawsze pamięta i strzeże, stoi na straży naszej kultury miejscowej. Tak naprawdę nam nie chodzi o to, by komuś wziąć, żeby komuś dać. Nam chodzi przede wszystkim o to, żeby wypracować wspólne stanowisko, jakiś wspólny program, gdzie moglibyśmy współpracować. My byśmy mogli korzystać z Państwa doświadczenia, z Państwa pomocy, a my w zamian, w sposób, w jaki będziemy mogli, Państwa wspierali. To też nie jest tak, że my będziemy mogli wszystkim to dofinansowanie dać, bo chodzi też o to, by te organizacje były zarejestrowane. Nie wszystkie organizacje są zarejestrowane. Jest część grup nieformalnych, tak jak grupa Kreska, która działa przy MOK, jak Koło Gospodyń Miejskich, które działa przy Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej. Tu jak gdyby nie ma możliwości wprost tej pomocy, czy chociażby Warsztacik, który prowadzi pani Marzenka przy Caritasie. To są tego typu grupy, gdzie wprost nie można pomóc, a też byśmy chcieli i myślę, że to jest też istotne, byśmy wspólnie wypracowali sposób, w jaki będzie można to zrobić. Czy dana grupa wejdzie w skład jakiejś organizacji, formalnej, zarejestrowanej, czy w starostwie czy w KRS-ie. Chodzi nam o to, żeby też Państwu to ułatwić, bo tak naprawdę pieniędzy jest niedużo. Te 40 tys. zł to nie są duże pieniądze, natomiast myślę, że niektórzy już to robią, bo czy pani dyrektor biblioteki, czy dyrektor domu kultury też o te środki zabiegają. Nie ukrywam, że też pisałem z ramienia OSP wnioski do Chaty Kociewia do Działaj Lokalnie. To nie są może zbyt skomplikowane wnioski, ale trzeba temu poświęcić czas, zająć się tym, trzeba to prawidłowo przeprowadzić, rozliczyć, a to też nie są jakieś wielkie pieniądze, bo to jest maksymalnie do 6 tys. zł. Pieniądzy w skali powiatu nie jest zbyt dużo, a wniosków, które wpływają, jest dość

sporo, bo czasami około 40. nawet, a pula pieniędzy to 60 tys. zł. Tak naprawdę też nie ma czym dzielić. Natomiast w ramach tego, co my dajemy w ramach rocznego programu współpracy, na cele związane z organizacjami pozarządowymi, to dawaliśmy 40 tys. zł w ramach tego konkursu. I tak naprawdę, już chyba podczas ubiegłorocznej edycji, w trakcie prac komisji, która ocenia granty, jedne z członków wniósł wniosek, aby na przyszły rok, to się akurat w ubiegłym roku nie udało, ale żeby do tych wszystkich organizacji, grup nieformalnych, wystąpić z ankietą, czego by oczekiwali. Jakie są oczekiwania poszczególnych grup, czy szerszej jakiejś społeczności, żebyśmy też wiedzieli na co zwrócić uwagę? Jakie ewentualnie środki zaplanować? W czym moglibyśmy być Państwu pomocni? Czasami są zadania nietrafione. Mieliśmy np. w tym roku problem, bo przekazaliśmy w ramach tego rocznego programu współpracy i konkursu, pewną pulę środków na piłkę nożną. Myśleliśmy, że to będzie się cieszyło wielkim zainteresowaniem, natomiast z dwóch klubów, złożył tylko jeden. Uważamy, że w minimalnym wymiarze godzin. Niestety, nikt inny nie złożył i nie mieliśmy nawet możliwości porównania jakiejś innej oferty. Wolelibyśmy, żeby to było z Państwem skonsultowane, żeby te środki były na właściwe rzeczy, na właściwe tory kierowane. By ten konkurs, który będzie ogłaszany, był zrobiony z głową. Żebyśmy byli my przekonani, że te środki idą na właściwe cele, a Państwo, żeby mogli z tego skorzystać. Co do środków, to kwestia budżetu tak naprawdę.

Pan Mirosław Ossowski zauważył, że budżet i tak Rada ustala. Burmistrz powiedział, że to prawda, ale po to się spotkaliśmy, by podyskutować, bo to jest pierwsze spotkanie od wielu lat, jeżeli w ogóle nie pierwsze, gdzie się spotykamy i mam nadzieję, że nie ostatnie. Jesteśmy w jednym mieście i działamy dla dobra społeczności lokalnej wszyscy. Każdy na swojej niwie, ale chodzi o to, żeby wszystkim żyło się lepiej i my chcemy Państwu w tym pomóc, ale też nie ukrywam, że liczymy na Waszą pomoc. Na ten oddźwięk oddolny, żebyśmy wspólnie mogli te środki, niewielkie, bo niewielkie, ale dobrze wykorzystywać i przekazywać też Wam.

Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Czapiewski zauważył, że pomoc Gminy Miejskiej nie koniecznie musi być w formie finansowej. Jak organizowaliśmy turniej piłki nożnej, to ze strony Urzędu Miejskiego został nieodpłatnie udostępniony stadion. Przygotowany stadion z wytyczonymi liniami, wykoszoną trawą. Jest to też pomoc. Niekoniecznie finansowa.

Burmistrz powiedział, że to prawda. Tak samo to wygląda jeżeli chodzi o udostępnienie sali. Czy sali w MOK, czy miejskiej sali widowiskowej w budynku remizy, która jest. Te dwie sale tak naprawdę są do Państwa dyspozycji. To jest tak naprawdę kwestia umówienia terminu. Na mocy zarządzenia burmistrza można je udostępnić organizacjom za

darmo, także tutaj jak najbardziej. Tylko nie każde zadanie może się odbyć bez wkładu finansowego.

Przewodnicząca Barbara Graban powiedziała, że jak jest Święto Skórcza to zapraszamy gospodynie wiejskie ze stoiskami z okolicznych wiosek, a my też mamy swoje gospodynie miejskie i co roku jest przeznaczona jakaś pula pieniędzy na organizację tych uroczystości. No to przecież można z tej puli pieniędzy jakąś część przeznaczyć dla tych pań z KGM na zakup produktów, żeby mogły z tego coś zrobić, a za te pieniądze, co zarobią, niech sobie chociaż kupią jakieś naczynia, żeby mogły wtedy w tej sali nad remizą sobie gospodarzyć.

Przewodnicząca Koła Gospodyń Miejskich, Bożena Wenerska powiedziała, że takie mają plany i 16 maja na pewno będą miały stoisko z ciastami.

Skarbnik Miasta Barbara Krzyżanowska powiedziała, że jesteśmy jednostką samorządu terytorialnego i takim podstawowym dokumentem, który wytycza zadania własne gminy i określa wszystko to, co jest związane z funkcjonowaniem jednostki samorządu terytorialnego, jest ustawa o samorządzie gminnym. W tej ustawie są określone zadania własne gminy. Tych zadań jest około dwudziestu i m.in. jest współpraca z organizacjami pozarządowymi i organizacjami pożytku publicznego. Drugim dokumentem, który wypowiada się na ten temat, to jest ustawa o finansach publicznych. Żeby mówić o wspomaganii, o współpracy z organizacjami pożytku publicznego, musimy się odnieść, bo tak mówi ustawa o finansach publicznych, do ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie. To są takie trzy podstawowe ustawy, już nie mówię o rozporządzeniach, które są podstawą. Jednostka samorządu działa i swoje zadania własne wykonuje poprzez jednostki organizacyjne. Mamy trzy jednostki budżetowe: ZSP, MOPS i Urząd Miejski, który obsługuje gminę, instytucje kultury: MOK i bibliotekę i mamy jeden zakład budżetowy – ZGM. O tym mówi ustawa, o jednostkach organizacyjnych. Gmina nie tylko wykonuje zadania własne, ale także zadania zlecone z zakresu administracji rządowej, wykonuje zadania na podstawie porozumień zawartych z organami administracji państwowej, jak również na podstawie porozumień zawartych z innymi jednostkami samorządowymi. Dlatego mówię o tych zadaniach, żeby Państwu przybliżyć temat. Pani skarbnik przedstawiła zebranych zadania, które gmina może przekazać do realizacji organizacjom pożytku publicznego, wynikające z ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie. Powiedziała również, że aby gmina mogła przekazać zadanie do realizacji określonej organizacji, to ta organizacja musi działać formalnie, a więc musi być wpisana do KRS-u bądź zarejestrowana w starostwie powiatowym. To jest podstawa, by określić, że jest to organizacja pożytku publicznego. Pani skarbnik odczytała również zebrany katalog zadań własnych gminy zawarty w ustawie o

samorządzie gminnym. W naszym budżecie mamy zadanie pn. „upowszechnianie kultury fizycznej, sportu i rekreacji dla mieszkańców Skórcza”. To jest zadanie własne gminy. Rada podjęła uchwałę w sprawie współpracy z organizacjami pożytku publicznego i organizacjami pozarządowymi. Mamy taką uchwałę i wówczas jeżeli jest takie zadanie zapisane, to wszystko dzieje się na zasadzie otwartego konkursu ofert. W tym roku było rozpisanych pięć zadań w ramach tego konkursu i te środki z budżetu na te zadania mogą być w formie wspierania organizacji pożytku publicznego lub powierzenia wykonania zadania. W rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej są określone wzory wszystkich dokumentów, m.in. wzór wniosku, jaki trzeba złożyć, by przystąpić do otwartego konkursu ofert. Wszystkie te procedury trzeba zachować, bo my również musimy zachować się tak, jak stanowi prawo. Chciałabym jeszcze powiedzieć, dlaczego jest 40 tys. zł. W tym roku jest nowa kadencja Rady i jak będziemy przystępowali do opracowania budżetu na rok następny, to mamy uchwałę Rady Miejskiej o trybie i sposobie prac nad opracowaniem projektu uchwały budżetowej i tam są odpowiednie terminy, w których wszyscy radni są informowani, gdzie mogą składać wnioski, jakie zadania mają być wykonane. Oczywiście to wszystko jest weryfikowane, bo autorem projektu budżetu jest burmistrz. I tak krawiec kraje, jak materiału staje. W naszym budżecie, który wynosi na ten rok 9 600 000 zł, 51% tego budżetu jest przeznaczonych na oświatę i wychowanie, drugim działem, który trzeba realizować i jest niezbędny, to jest pomoc społeczna, a trzecim administracja. Około 20% to jest pomoc społeczna, 14% to administracja, a reszta to są inne działy, czyli nasze drogi gminne, które są do remontu, kultura fizyczna i sport, utrzymanie stadionu wraz z zapleczem, jest gospodarka mieszkaniowa, jest gospodarka komunalna i ochrona środowiska, jest szereg tych zadań. Wszystkie zadania, które na nas ciążą, muszą być wykonane i uchwalenie budżetu polega na tym, żeby pogodzić wszystko, a przede wszystkim wykonać te zadania, które są niezbędne, sztywne i wynikają z ustaw, że musimy je wykonać. Na tyle, na ile nas stać, tak te zadania są podzielone. Chciałam Państwu przybliżyć to, że ten budżet nie jest taki duży. Jeżeli chodzi o współpracę z organizacjami pozarządowymi, to jak mówi nasza uchwała, nie tylko przekazanie środków finansowych, bo my od tak, wprost z budżetu żadnych środków nie możemy przekazać nikomu. Absolutnie nie ma mowy. Jedynie na podstawie ustawy o działalności pożytku publicznego, możemy ogłaszać otwarte konkursy ofert. Wszyscy mają prawo do nich przystąpić i realizować. Oczywiście muszą spełniać ten wymóg, że są organizacją pożytku publicznego. Jakieś grupy nieformalne, które nie są zarejestrowane, nie mają w ogóle możliwości, by do takiego konkursu przystąpić.

Przewodnicząca Koła Gospodyń Miejskich, Bożena Wenerska powiedziała, że zarejestrują się w KRS-ie.

Pani Skarbnik powiedziała, że ostatnio padło takie zapytanie, dlaczego klub nie dysponuje jakimiś sprzętami? My nie możemy zakupić piłek, czy innego wyposażenia i przekazać wprost dla klubu. Nie wolno nam tego robić. Klub LLKS przystępując do konkursu, złożył ofertę i w jednym z tych swoich zadań zawarł zakup sprzętu sportowego. Bo my nie możemy kupić i przekazać dla klubu. My możemy zlecić realizację zadania i to grupom formalnym. Takie są możliwości z budżetu. To nie jest tak, że burmistrz ma złą wolę i nie chce. My musimy działać w granicach wyznaczonych prawem.

Pan Mirosław Ossowski powiedział, że rozumie, że cała rozmowa i całe spotkanie zmierza do tego, że zakres proponowanych zadań do wykonania przez burmistrza ma się rozszerzyć. Jest kultura, sport i rekreacja, po prostu to uszczegóławiamy, żeby każda z tych organizacji mogła skorzystać. Rozumiem to doskonale. Bo w tej chwili, przy tych pięciu zadaniach, to zamknęło się przy sporcie. Ale to nie jest wina nas, ludzi zajmujących się sportem, że tak jest, bo takie zadania były i myśmy do nich przystąpili i otrzymaliśmy te pieniądze. To nie jest tak, że sportowcy sobie na tym „położyli łapę”, żebyśmy się zrozumieli.

Przewodnicząca Barbara Graban powiedziała, że to spotkanie nie jest po to, żeby sportowcy tłumaczyli się z pieniędzy, które otrzymali, ale żeby uświadomić, że wszyscy mają możliwość sięgnąć po dofinansowanie. Jest czas, że można się zarejestrować, żeby przygotować się i w następnym roku będą mogli wszyscy skorzystać.

Mirosław Ossowski pytał, czy Rada już się zastanawiała i o ile, tą pulę 40 tys. zł rozszerzyć? Czy takie były już przymiarki.

Przewodniczący Krzysztof Czapiewski powiedział, że Rada, zgodnie ze stanowiskiem Komisji Budżetu i Finansów, rozważy tę kwestię.

Pani skarbnik powiedziała, że zadania określone w konkursie są przeznaczone tylko dla mieszkańców Skórcza. Oczywiście, ktoś z zewnątrz na te imprezy może przyjechać, tylko generalnie te imprezy tutaj się odbywają i są one dla naszej społeczności. To nie jest tak, że gdzieś jest jakieś stowarzyszenie i ono będzie działało na terenie innej gminy, to my niestety nie możemy niczego zlecić.

Radny Rafał Kosecki powiedział, że żeby radni wiedzieli, co mają zrobić w przyszłym roku, to powinni poznać potrzeby. To jest pierwszy krok, by poznać potrzeby wszystkich organizacji i radni będą musieli się zastanowić na ile finansowo i w jakim zakresie merytorycznym można zorganizować dodatkowe konkursy oczywiście nie mając na uwadze uszczuplania budżetu, który był do tej pory. Raczej wydaje mi się, że powinniśmy myśleć nad rozszerzeniem, ale to musi być też w miarę możliwości, rozsądnie i też wg potrzeb przede wszystkim. Byłbym za tym, żeby tą ankietę w najbliższym czasie wypełnić, żeby po

wakacjach radni mogli się z nimi zapoznać, by przy projektowaniu budżetu podyskutować nad tym.

Pan Włodzimierz Szarafin powiedział, że jeżeli mowa jest o potrzebach, to burmistrz zna nasze potrzeby. Największą potrzebą jest siedziba jakaś dla tych organizacji. To by była taka potrzeba podstawowa. My jako PZW jesteśmy nawet w stanie partycypować w kosztach adaptacji tego lokalu na potrzeby stowarzyszeń.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że chyba w 2009 roku złożyliśmy wniosek na dofinansowanie, chodziło o utworzenie takiego Lokalnego Centrum Aktywności Obywatelskiej. Miała być to siedziba właśnie dla organizacji pozarządowych działających na terenie miasta. Miało być to przyziemie przychodni zdrowia. Niestety chcieliśmy pozyskać około 300 tys. zł, udało nam się pozyskać tylko 200 tys. zł na ten cel. W tym momencie trzeba było jeszcze ponieść dodatkowe koszty związane z budową boiska wielofunkcyjnego przy Zespole Szkół Publicznych i umowy nie podpisaliśmy. Ten projekt opiewał na kwotę niecałych 400 tys. zł. Tak naprawdę to był limit środków, jakie można było w ramach działania 9.3 pozyskać i niestety nie doszło to do skutku. Tak naprawdę wszystko to, co miało tam być, było ujęte w ramach tych 400 tys. zł. Praktycznie było to umeblowane, 4 – 5 pomieszczeń było dla poszczególnych organizacji pozarządowych, wspólna sala konferencyjna z wymiennikami powietrza, bo nie było 3 m wysokości. Zaplecze kuchenne, projektory, praktycznie wszystko. Mało tego, w pokojach miały być meble, sprzęt komputerowy, drukarki. Kompleksowe wyposażenie tego przyziemia. Myślę, że teraz będzie odpowiedni czas, by tak naprawdę spróbować poszukać tych środków w kolejnym programowaniu. W tej chwili też mamy przygotowane dla Państwa ankiety. Odbywają się w tej chwili konsultacje społeczne, opracowujemy Strategię Rozwoju Miasta Skórcza do 2020 roku. Rozdamy Państwu te ankiety dzisiaj i prosimy, by się z nimi zapoznać, wypełnić i w najpóźniej w poniedziałek dostarczyć do urzędu. My też to będziemy analizowali i chcemy te nasze wszystkie problemy zawrzeć w Strategii. Tutaj będzie nam potrzebny Państwa głos, to obok tej ankiety, którą będziemy latem, która będzie dotyczyła tylko i wyłącznie Państwa potrzeb w zakresie wsparcia ze strony gminy. Prosimy, by Państwo te dzisiejsze ankiety również wypełnili, bo Strategia będzie dokumentem koniecznym do aplikowania o środki w tym programowaniu do 2020 roku.

Prezes Koła Łowieckiego Łoś, pan Antoni Chyła podziękował za zaproszenie i powiedział, że Koło w statucie ma zapis, że siedzibą jego jest miasto Skórcz. Pan Chyła powiedział, że najlepszą sytuację ma OSP, ponieważ ma lokum. Powiedział, że by stworzyć rodzinę, to musimy mieć jakiś dom, do którego możemy wejść i się spotkać. Jeżeli chodzi o koło Łoś, to nas jest około 55 osób, a Koło Wędkarskie ma ponad 500 osób. Musimy sobie

zdać sprawę z tego, że w Skórczu jest jakby rozbite to wszystko. Każdy sobie rzepkę skrobie, a powinniśmy się spotykać, ale trzeba mieć gdzie się spotkać. My nie chcemy pieniędzy. Chcemy mieć tylko dach nad głową. Chcemy mieć możliwości, bo my mamy pieniądze i jesteśmy w stanie partycypować w adaptacji czy remoncie jakiegoś lokalu. My jako związek łowiecki, wspólnie ze związkiem wędkarskim jesteśmy w stanie coś zrobić dla naszego społeczeństwa i będziemy musieli to zrobić i bardzo dobrze, że się tutaj dzisiaj spotkaliśmy.

Dyrektor MOK, Iwona Kleina powiedziała, że MOK jest otwarty i zaprasza do Miejskiego Ośrodka Kultury. Każde zarejestrowane stowarzyszenie ma wstęp za darmo. Jeżeli chodzi o grupy nieformalne, to burmistrz jest zawsze otwarty na wszystkie propozycje.

Burmistrz powiedział, że również do dyspozycji jest Miejska Sala Widowiskowa.

Dyrektor Kleina powiedziała, że była tutaj mowa o stowarzyszeniach, które są zarejestrowane, i które mogą brać udział w tych zadaniach, a ja chciałabym wspomnieć o grupach nieformalnych, które nie mogą brać udziału w tych zadaniach, ale my, jako instytucje kultury, czyli MOK i biblioteka, możemy udzielić osobowości prawnej i jako grupy nieformalne możecie Państwo też składać wnioski do LGD Chaty Kociewia do Działaj Lokalnie. Tam można pozyskać 6 tys. zł. My, jako instytucja udzielamy osobowości prawnej, a Państwo piszą projekt i oczywiście w porozumieniu z nami, możecie pozyskać 6 tys. zł z Działaj Lokalnie. Grupa Kreska będzie składać taki projekt. Tu jeszcze nie ma takiej grupy, o której nie wspomniano, to jest grupa kobiet aktywnych. Ja nie wspomniałam o tej grupie, ale ta grupa jest i działa i ta grupa też będzie składać do LGD Chaty Kociewia. To jest też grupa nieformalna. Ja służę pomocą i zapraszam do mnie. Jeżeli grupa formalna, która tutaj istnieje i działa będzie chciała skorzystać, to ja pomogę i podpowiem, gdzie można jeszcze składać wnioski, gdzie można pozyskać środki.

Przewodniczący Krzysztof Czapiewski powiedział, że przewodnicząca Graban na początku spotkania powiedziała, że jest siedemnaście grup i organizacji. Poprosił, by wymienić te organizacje, bo nie wszyscy wiedzą o ich istnieniu, co też pani przewodnicząca uczyniła: Uczniowski Klub Sportowy w Skórczu, LLKS Ziemi Kociewskiej w Skórczu, Towarzystwo Przyjaciół Skórcza i Ziemi Kociewskiej, Aktywni Kociewiaci, Ochotnicza Straż Pożarna, Polski Komitet Pomocy Społecznej, Polski Związek Wędkarski, Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Warsztaty Terapii Zajęciowej „Caritas”, Kociewskie Stowarzyszenie Abstynentów, Klub Honorowych Dawców Krwi przy parafii pw. Wszystkich Świętych w Skórczu, Koło Gospodyń Miejskich, Grupa Twórcza „Kreska”, MX Skórcz, Liga Obrony Kraju, Koło Łowieckie ŁOŚ, Street Workout Skc.

Pan Mirosław Ossowski powiedział, że kiedyś w Skórcz było jeszcze wiele więcej różnych organizacji o czym pisała pani Pawłowska i panowie Koseccy w swoich książkach. I

bardzo dobrze, że to się wszystko odradza, że się wiele rzeczy dzieje, to tylko się cieszyć. Teraz tylko kwestia wyłonienia tych pomysłów i potrzeb, a później na tej podstawie można środki przydzielać. Bo na tej podstawie, jak rozumiem to, co pan burmistrz powiedział, będą montowane nowe zadania na nowy rok. Faktycznie, wracamy zawsze do kwestii pieniędzy, uważam, że to kwestia poszerzenia tej puli, a każdy coś dla siebie znajdzie i robi. My, np. jako grupa Kreska, w zasadzie tak bezpośrednio z pieniędzy miasta nie korzystali. Np. dużo nam pomaga Mirex dając nam materiały, pod tym względem jesteśmy prawie że samowystarczalni. Ale jednak korzystamy z pieniędzy, które pani Iwona ma w swoim budżecie, chociażby na instruktora. Natomiast nie występujemy o jakieś celowe dotacje.

Burmistrz powiedział, że grupa Kreska nawet nie mogłaby występować o dotacje, ponieważ jest grupą nieformalną. Dlatego cały czas jest mowa o tym, że grupy formalne mają większe możliwości. Nie tylko w mieście, ale np. również w powiecie mogą składać wnioski, też w ramach tych programów współpracy.

Natomiast Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Czapiewski zauważył, że Miejski Ośrodek Kultury utrzymuje miasto, więc grupa korzysta z miejskich środków.

Pan Mirosław Ossowski powiedział, że coraz bardziej widać te wszystkie grupy, co bardzo go cieszy i co pochwała. Teraz tylko powrócić do tego projektu centrum i wtedy można powiedzieć, że jesteśmy w dobrym miejscu, w rajku prawie.

Pani kierownik WTZ Caritas, Marzena Partyka powiedziała, że nie wie, co będzie zawierać ankietę, ale na pewno każda działalność może też dać coś od siebie, bo my nie tylko potrzebujemy, ale też możemy zaoferować coś od siebie i jeżeli byśmy zapisali na tych ankietach, co możemy dać od siebie, to możemy się potem tymi działaniami między sobą wymienić. Ja bym jeszcze wносиła o wymianę jakichś swoich doświadczeń i swoich możliwości pomocy od siebie. Tak naprawdę wiadomo, że wszyscy potrzebują finansów i to jest tak naprawdę główny problem, ale też możemy dać coś od siebie i ta pomoc może do nas w odpowiednim momencie wrócić.

Pani Skarbnik powiedziała, że MOK prowadzi również szereg zajęć. Zajęcia płatne: taniec towarzyski, latino solo i zumba oraz bezpłatne: zajęcia malarskie, tenis stołowy, zajęcia sportowe, zajęcia muzyczne oraz zajęcia chóru Szpaki. A MOK, jako nasza instytucja kultury otrzymuje dotację z budżetu i na ten rok to jest kwota 220 tys. zł.

Burmistrz powiedział, że jeżeli są organizowane jakieś zajęcia w ramach działalności MOK-u to jest to dużo prostsze, ponieważ są to działania stricte Domu Kultury i ich rozliczeniem zajmuje się księgowość. Nie trzeba tego rozliczać jak inne projekty.

Pan Ossowski powiedział, że grupa Kreska bardzo mocno się rozwinęła. Jest też coś, co jest nie do przecenienia, że jest dość duża grupa dzieci, które przychodzą, i które rozwijają

swoje talenty malarskie. To też właśnie w ramach projektu wypłynęło. I to się trzyma i te dzieci dalej chodzą i rodzice są bardzo zadowoleni. A z drugiej strony, też oferujemy, że jeżeli ktoś coś robi, to ze swojej strony możemy zawsze dać coś i uświetnić to swoimi pracami.

Pan Włodzimierz Szarafin powiedział, że jak mówił o tym domu, to nie chodziło o to, żeby raz na jakiś czas spotkać się w Domu Kultury. My pracujemy na innych zasadach. My musimy mieć biuro, bo my mamy od połowy grudnia do końca czerwca biuro czynne trzy razy w tygodniu. Mamy sporo dokumentów. I jak my te trzy razy w tygodniu będziemy przychodzili do Domu Kultury i będziemy chcieli blokować to lokum od godz. 17.00 do godz. 20.00, to dwa trzy razy może tak, a później co pani dyrektor zrobi z młodzieżą. Tutaj chodzi nam o tego typu lokum, a nie o salę.

Radny Pietrzykowski powiedział, że mówiliśmy tutaj o przyziemiu przychodni zdrowia, a tak naprawdę ośrodek zdrowia działa tylko na wysokości parteru. Taka jest prawda.

Burmistrz powiedział, że nie do końca tak jest.

Radny Pietrzykowski przypomniał, że pani kierownik sama powiedziała, że chętnie by się tej góry pozbyła.

Pan Szarafin zauważył, że jak była mowa o przyziemiu, to byłoby o dużo prościej, ponieważ tam wszystko było osobno. Osobne wejście, proste do rozliczenia ciepło, natomiast jak my weźmiemy część kondygnacji i część będzie zajmowała pani doktor, a część my, to nie będzie dobre rozwiązanie. To przyzienie najlepiej by pasowało dla wszystkich, bo czy emeryci, czy kombatanci, starsi ludzie, tam było bezpośrednie wejście. A tak tam jest pusto i tylko bałagan jest.

Radny Pietrzykowski zauważył, że piętro też jest puste.

Przewodnicząca Graban pytała, jak radny to sobie wyobraża, skoro tam przyjmują lekarze, są chorzy ludzie i tam miałyby być siedziba organizacji?

Radny Pietrzykowski powiedział, że z osobnym wejściem.

Przewodnicząca Barbara Graban powiedziała, że te pomieszczenia w przyziemiu byłyby najlepsze. Ale pytała jeszcze o pomieszczenia na stadionie. Tam też jest budynek.

Pan Szarafin powiedział, że to jest bardzo daleko od miasta, to równie dobrze może być u niego w zakładzie, tak jak to jest od lat. Ale PZW ma 500 ludzi, którzy mieliby biuro bliżej centrum. Na razie jest tak, że pan Kazik sprzedaje znaki u siebie w domu, on ma część dokumentów, część jest w u mnie w biurze, a część u Andrzeja Klina, część ma Antoni i takie mamy biuro.

Przewodnicząca Graban powiedziała, że w takim razie jest już jeden wniosek, że nie trzeba się zastanawiać, tylko zacząć działać w tym kierunku, by w przyziemiu przychodzi zrobić pomieszczenia dla organizacji pozarządowych. By każdy tam miał swoje pomieszczenie, swoje lokum.

Pan Szarafin powiedział, że PZW nie musi mieć pomieszczenia tylko dla siebie. Bo ma spotkania np. po południu i byśmy się dogadali np. my, emeryci i koło łowieckie w jednym pomieszczeniu. Każdy miałby swoje szafy, a z resztą byśmy się dogadali. Ustalilibyśmy sobie godziny i już. Pan burmistrz jest tutaj w temacie, bo myśmy to kilka lat temu przerabiali i byliśmy już tak daleko, że było pozwolenie na budowę, była podpisana umowa pomiędzy urzędem a Polskim Związkiem Wędkarskim no i za pięć dwunasta wszystko poszło. Chcielibyśmy prosić, żeby do tego w miarę szybko wrócić.

Burmistrz Janusz Kosecki poinformował, że również strona internetowa miasta jest do dyspozycji i poprosił, by przysyłać informacje, aktualizacje, żebyśmy też mogli tam zamieścić kontakty do Państwa. Nasza strona jest otwarta dla Was.

Pan Ossowski powiedział, że informacje na stronie są, bo zagląda tam i czyta.

Burmistrz powiedział, że owszem, staramy się tego pilnować, ale nie wszędzie możemy być osobiście, dlatego prosimy również Państwa o włączenie się w to, by promować swoje działania również na stronie internetowej miasta. Nawet te grupy nieformalne, które zaczynają swoje działania mogą się pokazać. Jak Steet Workaut, grupa, która zaczyna coś robić, czy tutaj kolega Daniel Ośko – Grupa Odtworzeniowa Rekonstrukcyjna, też uważam, że bardzo ciekawy temat. Także, nic, tylko wspólnie działać. Żeby nie przedłużać, to zaraz rozdamy ankiety odnośnie Strategii i prosimy, by w poniedziałek dostarczyć je do urzędu. Każdy z osobna, im więcej tym lepiej, będzie więcej wniosków i być może każdy na co innego zwróci uwagę. I drugi temat, to osoby, które chciałyby nam pomóc w tworzeniu ankiety, która miałaby być przez Państwa wypełniona w miesiącach letnich czy wczesno jesiennych, proszę o kontakt. Myślę, że każdy ma jakiś pomysł, jakąś koncepcję, jak to mogłoby wyglądać. Chcemy to zrobić. Wiem, że jest to potrzebne, konieczne, tylko prośba do Państwa byście nam odpowiedzieli, co powinno się w tej ankiecie znaleźć.

Dyrektor MOK Iwona Kleina zapytała, czy stowarzyszenia i grupy nieformalne są otwarte na taką propozycję, by pokazać się na obchodach Dni Skórcza. Czy chciałyby wystawić swoje stoiska i pokazać swoje osiągnięcia, swoje zdjęcia, trofea, itp.

Burmistrz przypomniał, że taką wystawę Koła Łowieckiego mieliśmy na obchodach 75-lecia nadania praw miejskich Skórczowi. Nam o to chodzi, żebyście Wy mogli się pokazać i żebyśmy my przez to byli bardziej widoczni jako miasto, że coś faktycznie się tutaj dzieje. Żeby mieszkańcy wiedzieli, że jesteście, że funkcjonujecie i czym się zajmujecie. Jeżeli w

czasie Dni Miasta zaprezentujecie Państwo swoje organizacje, to może to też mieć wpływ na to, że ktoś zwróci na to uwagę i będzie chciał wstąpić w Wasze szeregi.

Pan Antoni Chyła powiedział, że w roku bieżącym Koło Łowieckie Łoś nie wystawi swojego stoiska podczas Dni Skórcza, bo zostało już bardzo mało czasu i nie będzie możliwości, by to wszystko zorganizować, a dodatkowo akurat jest zebranie sprawozdawczo – wyborcze koła w tym dniu. Zadeklarował natomiast, że jeżeli będzie dalej prezesem koła, to w 2016 roku, wspólnie z Polskim Związkiem Wędkarskim takie wspólne stoisko wystawią. Zwrócił też uwagę na to, że przygotowanie takiego stoiska wiąże się z wypożyczeniem trofeów czy to myśliwskich czy wędkarskich, za które bierze się odpowiedzialność, a to przedstawia określoną wartość. Musicie Państwo wybaczyć, że w tym roku na obchody nie będzie ani szczupaka, ani łosia, z tego względu, że tak wypadło i czasowo już nie damy rady. Ale zwyczajowo mamy, że obchodzimy ten dzień Hubertusa i myśmy już kiedyś się przymierzali, żeby zorganizować taki bardziej uroczysty Hubertus w mieście i miejmy nadzieję, że to się uda. Mamy ciekawych myśliwych i sygnalistów, jeżeli byłaby taka potrzeba, to możemy zrobić spotkanie tutaj, żeby się pokazać i zaprezentować.

Dyrektor MOK Iwona Kleina powiedziała, że właśnie po to potrzebne było to spotkanie, bo już wychodzą tutaj fajne rzeczy. Ja na pewno wykorzystam tą wiedzę i te wiadomości, które tutaj usłyszałam. Jeżeli chodzi o takie ciekawe spotkania, to na pewno możemy to wykorzystać w okresie letnim podczas zajęć wakacyjnych z dziećmi. Myślę, że pani Marzenka również wykorzysta, a może razem.

Pani Marzena Partyka powiedziała, że każde stowarzyszenie mogłoby odwiedzić warsztaty i niepełnosprawnych i zaprezentować swoje dokonania. Byłabym naprawdę bardzo ukontentowana. Zapraszam serdecznie i mam nadzieję, że się skontaktujemy ze sobą i będziemy współpracować.

Przewodnicząca Barbara Graban podziękowała wszystkim za przybycie, za poświęcony czas i wyraziła nadzieję, że to spotkanie zaowocuje w 2016 roku tym, że będzie nas więcej widać, a mieszkańcy Skórcza dużo na tym skorzystają i przestaną mówić, że tutaj się nic nie dzieje.

Pani Marzena Partyka pytała jak często spotkania w takim gronie będą się odbywały?

Burmistrz powiedział, że to jest bardzo cenna uwaga, by może raz na kwartał się spotykać i może na tym spotkaniu na koniec lipca czy początku sierpnia, pokazać już jakiś wstępny wzór tej ankiety. Byśmy przedyskutowali, czy ma tak wyglądać, czy inaczej i podzielili się spostrzeżeniami.

Pan Ossowski zaproponował, by kolejne spotkanie odbyło się po wakacjach, natomiast pan Szarafin powiedział, że myśli, iż burmistrz zorganizuje kolejne spotkanie wtedy, gdy będzie chciał poinformować już o konkretach.

W związku z brakiem dalszych spraw do omówienia, Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów, Barbara Graban zakończyła posiedzenie komisji o godz. 18.30. Protokół zawiera 14 ponumerowanych stron maszynopisu i 2 załączniki.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów

Barbara Graban

Protokolant:

Skórcz, dnia 11.05.2015 r.